

Nicholas Maxwell

Od Wiedzy do Mądrości: Czas na akademicką rewolucję¹

Wszystko w rozpadzie, w odśrodkowym wirze;
Czysta anarchia szaleje nad światem,
Wzdyma się fala mętna od krwi, wszędzie wokół
Zatapiając obrzędy dawnej niewinności;
Najlepsi tracą wszelką wiarę, a w najgorszych
Kipi żarliwa i porywczą moc.

William Butler Yeats

Podstawowym, intelektualnym celem badań akademickich jest obecnie udoskonalanie wiedzy. Znaczna część struktury, jak i cały charakter badania akademickiego na uniwersytetach na całym świecie są kształtowane przez przyjęcie niniejszego jako podstawowego celu intelektualnego. Jednak z punktu widzenia wkładu do życia człowieka tego typu badanie akademickie jest niebezpiecznie irracjonalne. Naruszone zostają trzy z czterech najbardziej podstawowych zasad racjonalnego rozwiązywania problemów. Potrzebna jest rewolucja celów i metod badania akademickiego, aby celem podstawowym było wspieranie mądrości jako zdolności do realizacji tego, co stanowi wartość dla siebie i innych, w tym wiedzy i technologicznego *know-how*, ale i wiele poza tym. Ta pilnie potrzebna rewolucja miałaby wpływ na każdy dział i aspekt przedsięwzięcia akademickiego.

Słowa kluczowe: poszukiwanie akademickie, zasady rozsądku, racjonalność naukowa, hierarchiczna koncepcja nauki.

¹ Tekst jest tłumaczeniem z języka angielskiego artykułu zamieszczonego w: Barnett, Maxwell (red. 2008) oraz Maxwell 2007, s. 97–115. Redakcja składa Autorowi i obu wydawcom podziękowania za wyrażenie zgody na przedruk jego artykułu w „Nauce i Szkolnictwie Wyższym”.

Wstęp

Dzisiejszy świat nękany jest różnymi problemami. Być może najpoważniejszy z nich to problem związany ze zbliżającym się ociepleniem globalnym. Niepokojące jest także stopniowe niszczenie lasów tropikalnych i innych naturalnych siedlisk, z towarzyszącym mu wyginięciem gatunków. Istnieje problem konfliktów wojennych – w niezliczonych wojnach XX wieku zginęło ponad 100 mln ludzi (w niekorzystnym porównaniu z około 12 mln osób zabitych w wojnach w XIX wieku). Istnieje handel bronią i masowe jej składowanie, nawet w ubogich krajach, i wszechobecne zagrożenie, że zostanie ona wykorzystana przez terrorystów lub w działaniach wojennych, bez względu na to, czy to broń konwencjonalna, chemiczna, biologiczna czy jądrowa. Istnieje trwała i głęboka niesprawiedliwość związana z ogromnymi różnicami w stanie posiadania na całym świecie, gdzie przemysłowo zaawansowany Pierwszy Świat (Ameryka Północna, Europa i inne kraje) posiada bezprzykładne bogactwo, podczas gdy około trzech czwartych ludności w rozwijającym się świecie żyje w ubóstwie, głodzie, bez pracy, bez dachu nad głową, opieki zdrowotnej, edukacji, a nawet dostępu do wody pitnej. Istnieje długotrwały problem związany z szybkim wzrostem światowej populacji, szczególnie wyraźny w najbardziej ubogich częściach świata, negatywnie wpływający na działania na rzecz rozwoju. I istnieje horror epidemii AIDS, jeszcze bardziej nasilony w najbardziej ubogich częściach świata, niszczący miliony ludzi, rodziny i wyniszczający gospodarki. A w dodatku obok tych globalnych kryzysów pojawiają się problemy o charakterze bardziej rozproszonym, niematerialnym, spotykamy objawy ogólnego, kulturalnego lub duchowego, złego samopoczucia. Występuje zjawisko apatii politycznej: problemy ludzkości wydają się tak ogromne, tak wyzute z poczucia winy, tak zupełnie poza granicą kontroli ludzkiej, że każdy z nas, zwykłych jednostek ludzkich, jest jakby całkowicie bezbronny wobec niszczycielskiej siły historii.

Nowa gospodarka światowa może wyglądać jak niekontrolowany potwór, a ludzie – zmuszeni do spełniania wyznaczonych przez niego zadań – pozostają bez jakiegokolwiek wsparcia z jego strony. Istnieje zjawisko trywializacji kultury, może w wyniku wprowadzenia innowacji technologicznych, takich jak telewizja i Internet. Dawniej ludzie tworzyli własną, żywą muzykę, teatr, sztukę, poezję i uczestniczyli w tej twórczości. Obecnie wszystko to jest wpompowywane do naszych uszu i domów przez coraz to nowszą technologię – masowa kultura dla masowej konsumpcji; staliśmy się pasywnymi konsumentami, a produkt staje się coraz bardziej trywialny w swojej zawartości. Na koniec, pojawia się fenomen wzrostu fanatyzmu religijnego i politycznego oraz terroryzmu, a sprzeciw wobec tych zjawisk może się wydawać albo niezdecydowany i bez wiary w powodzenie, albo brutalny, objawiający się wojnami i brakiem sprawiedliwości, najwyraźniej potwierdzając słowa Yeats'a: „[...] najlepszemu brak jakiegokolwiek przekonania, podczas gdy najgorsze jest pełne intensywnej pasji”.

Od Wiedzy do Mądrości

Cóż można uczynić w odpowiedzi na tego typu globalne problemy? Istnieje wiele rzeczy, które można wykonać i które są wykonywane w różnym stopniu, z różnym powodzeniem. W tym miejscu pragnę się skupić na *jednej* tylko rzeczy, która mogłaby być zrobiona

i tym samym uderzyłaby w sedno powyższych globalnych problemów i w sedno naszej obecnej niezdolności do udzielenia adekwatnej odpowiedzi na te problemy.

Musimy doprowadzić do hurtowej, strukturalnej rewolucji celów i metod całego intelektualnego i instytucjonalnego poszukiwania akademickiego. Obecnie poszukiwanie akademickie ma na celu uzyskanie *wiedzy*. Ideą jest więc zdobycie wiedzy, a następnie zastosowanie jej do rozwiązania problemów społecznych. To musi się zmienić na tyle, aby podstawowym celem stało się poszukiwanie i promowanie *mądrości* – mądrości rozumianej jako zdolność do realizacji tego, co stanowi życiową wartość dla jednostki i ogółu (w tym wiedzę, *know-how* i zrozumienie). Zamiast poświęcać się rozwiązywaniu problemów wiedzy, poszukiwanie akademickie powinno dać intelektualne pierwszeństwo znalezieniu możliwych rozwiązań problemów życia.

Nauki społeczne muszą stać się filozofią społeczną, bądź metodologią społeczną, poświęconą wspieraniu bardziej kooperatywnego, racjonalnego sposobu rozwiązywania konfliktów i problemów życia na świecie. Tak prowadzone badania społeczne byłyby intelektualnie bardziej fundamentalne niż nauki przyrodnicze. Te ostatnie powinny rozpoznać trzy pola dyskusji: dowody, teorie i cele. Problemy dotyczące celów badań muszą być rozpatrywane zarówno przez naukowców, jak i nienaukowców oraz obejmować kwestie priorytetów społecznych i wartości. Filozofia winna stać się trwałą, racjonalną eksploracją naszych najbardziej podstawowych problemów rozumienia; należy także podjąć zadanie odkrycia, w jaki sposób można ulepszyć nasze cele osobiste, instytucjonalne i globalne oraz metody w życiu, tak aby to, co wartościowe mogło być lepiej realizowane. Edukacja musi ulec takiej przemianie, żeby problemy życia stały się bardziej fundamentalne niż problemy wiedzy, a podstawowym celem edukacji była wiedza, jak nauczyć się mądrości w życiu. Badania akademickie powinny stać się nieco podobne do służby urzędników państwowych, zachowując tylko te uprawnienia, które pozwolą zachować niezależność i integralność, czyniąc dla ludzi to, co urzędnicy państwowi mają robić, w tajemnicy, dla rządów. Wymienione zmiany, a także wiele innych, wpływających na każdy dział i aspekt badań akademickich, wynikają z zastąpienia celu zdobycia wiedzy celem promowania mądrości za pomocą racjonalnej współpracy (zob. Maxwell 1976; 1984; 2004).

Kryzys Nauki bez Mądrości

Sugerowanie przeze mnie, iż zmiana celów i metod badań akademickich mogłaby nam pomóc w opanowaniu wskazanych problemów globalnych, może wydawać się zaskakujące. Decydujące znaczenie ma jednak docenienie, że pojawienie się tych *wszystkich* problemów globalnych było wynikiem ogromnego rozwoju wiedzy naukowej i technologicznej, bez towarzyszącego mu wzrostu globalnej mądrości. Degradacja środowiska spowodowana industrializacją i nowoczesnym rolnictwem, globalne ocieplenie, przerażająca liczba osób zabitych na wojnie, handel i gromadzenie nowoczesnej broni, ogromne różnice w możliwości ludności na całym świecie, szybki przyrost naturalny – wszystko to jest wynikiem gwałtownego rozwoju nauki i technologii, od narodzin nowoczesnej nauki w XVII wieku. Nowoczesna nauka i technika są jednymi z powodów szybkiego rozprzestrzenienia się AIDS w ostatnich dziesięcioleciach. Możliwe, że AIDS rozprzestrzeniło się w Afryce poprzez zanieczyszczone igły stosowane w programach szczepiennych; z kolei przemieszczanie

się ludności, które nastąpiło dzięki nowoczesnym technologiom, spowodowało globalne rozprzestrzenienie się AIDS. Bardziej niematerialne z powyższych problemów globalnych mogły częściowo być spowodowane gwałtownym rozwojem nowoczesnej nauki i technologii. Konsekwencje szybkiego rozwoju wiedzy naukowej i technologicznego *know-how* są niemal nieuniknione. Postęp naukowy i technologiczny znacznie zwiększył naszą siłę działania: jednak brak mądrości będzie miał zarówno korzystne, jak i niekorzystne konsekwencje, nie tylko zamierzone, jak wojny, ale też nieprzewidziane i niezamierzone (przynajmniej na początku), jak degradacja środowiska naturalnego. Póki nowoczesna nauka nie istniała, brak mądrości nie miał wielkiego znaczenia: ograniczał nasze możliwości zniszczenia planety i siebie wzajemnie. Teraz, kiedy nasza siła działania została tak potężnie udoskonalona przez nowoczesną naukę i technikę, globalna mądrość przestała być luksusem, a stała się koniecznością.

Kryzys naszych czasów, pokrótce – kryzys stojący za wszystkimi innymi – to kryzys nauki bez mądrości. Stosowanie akademickich badań ograniczonych do pogłębiania wiedzy może tylko służyć *intensyfikacji kryzysu*. Zmiana charakteru nauki, a ogólniej: poszukiwania akademickiego, jest kluczową zmianą intelektualną i instytucjonalną, którą należy wprowadzić w celu zapanowania nad naszymi problemami globalnymi – przede wszystkim nad tymi największymi, spowodowanymi niepoohamowanym wzrostem siły technologii przy braku mądrości. Potrzebujemy pilnie nowego rodzaju poszukiwania akademickiego, który uzna wspieranie wzrostu globalnej mądrości za intelektualny priorytet.

Niszcząca Irracjonalność Wiedzy – Poszukiwanie

Istnieją tacy, którzy winą za nasze problemy obarczają po prostu racjonalność naukową. Według nich, racjonalność naukowa powinna być ograniczona przez intuicję i tradycję, przez etykę bądź religię, przez socjalizm lub przez wiedzę czerpaną z nauk humanistycznych (zob. Marcuse 1964; Laing 1965; Roszak 1973; Berman 1981; Schwartz 1987; Feyerabend 1978, 1987; Appleyard 1992). Jest to dość niefortunne przekonanie. Cierpimy nie na nadmiar, a na brak rozsądku. Tak zwana racjonalność naukowa jest naprawdę rodzajem niszczycielskiej *irracjonalności*, ukrytej pod płaszczem racjonalności. Poszukiwanie akademickie w obecnej postaci, poświęcone rozwojowi wiedzy i technologicznego *know-how* – nazwę to *poszukiwaniem wiedzy* (Maxwell 1984, rozdz. 2 i 6) – jest rzeczywiście głęboko irracjonalne, gdy ocenia się je z punktu widzenia dobrobytu ludzi.

Oceniane z tego najważniejszego punktu widzenia poszukiwanie wiedzy narusza trzy z czterech najbardziej podstawowych, niekwestionowanych zasad rozsądku, które zostaną wskazane w dalszej części artykułu. Poszukiwanie wiedzy jest rażąco irracjonalne ze względu na tendencję do tworzenia wymienionych wcześniej problemów globalnych. Zamiast fałszywych pozorów rozsądku pilnie potrzebujemy autentycznego rozsądku poświęconego wzrostowi mądrości.

Poszukiwanie wiedzy wymaga postawienia ostrej granicy między celami społecznymi lub humanitarnymi a *celem intelektualnym* poszukiwania. Cel intelektualny to poznanie całej prawdy. Do intelektualnej domeny poszukiwania, istotnej dla poznania prawdy, mogą wejść tylko: wiedza, wyniki obserwacji i doświadczeń, argumenty zmierzające do ustanowienia prawdy lub fałszu.

Uczucia i pragnienia, wartości, poglądy polityczne i religijne, wyrażenia nadziei i obaw, krzyki bólu, wyrażenie problemów życia: wszystko to musi zostać bezwzględnie wyłączone z intelektualnej domeny poszukiwania jako niemające znaczenia dla poszukiwania wiedzy – choć faktyczna wiedza na ten temat może być znaleziona w dziedzinach psychologii, socjologii lub antropologii. W ramach nauk przyrodniczych działa nawet bardziej surowa cenzura: aby wejść do intelektualnej domeny nauki, pomysł musi być empirycznie testowalny w stosunku do faktycznej wiedzy.

Istotna jest podstawowa idea poszukiwania wiedzy. Przede wszystkim wiedza musi zostać nabyta, a następnie może być zastosowana do rozwiązania problemów społecznych. Aby tak się działo, należy osiąść autentyczną i obiektywną wiedzę. Paradoksalnie, ludzkie wartości i aspiracje muszą zostać wyłączone z intelektualnej domeny poszukiwania, tak aby prawdziwa i faktyczna wiedza została nabyta, a poszukiwanie mogło nabrać prawdziwej ludzkiej wartości i mogło doprowadzić do realizacji naszych ludzkich aspiracji². Jest to koncepcja poszukiwania, która – zgodnie z moją opinią – całkowicie, strukturalnie i w szkodliwy sposób narusza rozsądek.

A co rozumiem pod nazwą „rozsądek”? Kiedy używam tutaj tego słowa, racjonalną wydaje się koncepcja, że istnieją ogólne metody, zasady lub strategie, które zastosowane w praktyce dają najlepszą szansę na rozwiązanie naszych problemów, realizację naszych celów. Racjonalność stanowi pomost do sukcesu, ale nie gwarantuje sukcesu i nie określa, co należy zrobić.

Cztery podstawowe zasady rozsądku to:

- 1) sprecyzowanie i dążenie do poprawy wyrażenia podstawowych problemów do rozwiązania;
- 2) zaproponowanie alternatywnych rozwiązań i krytyczna ich ocena;
- 3) podzielenie, jeśli to konieczne, podstawowego problemu na szczegółowe zadania: wstępne, prostsze, analogiczne, podrzędne (mają one być rozwiązywane zgodnie z zasadami (1) i (2), w celu stopniowego opracowania rozwiązania podstawowych problemów);
- 4) połączenie próby rozwiązania podstawowego problemu i szczegółowych zadań, tak aby rozwiązanie podstawowego problemu było nadrzędne i nakierowane na rozwiązanie szczegółowych (podrzędnych) zadań. Żadna inicjatywa, uporczywie naruszająca zasady od (1) do (4), nie może być uznana za racjonalną. Jeśli poszukiwanie akademickie ma przyczynić się do promocji dobrobytu człowieka, jakości jego życia – za pomocą środków intelektualnych, w sposób racjonalny, dający najlepsze szanse powodzenia – to należy włączyć te cztery zasady do instytucjonalno-intelektualnej struktury poszukiwania akademickiego.

Aby dopilnować, by bieżące poszukiwanie akademickie, poświęcone przede wszystkim dążeniu do wiedzy, nie naruszyło w istotny sposób trzech z czterech powyższych zasad (z punktu widzenia przyczyniania się do dobrobytu ludzi), należy odnotować dwa

² W celu dokładniejszego zapoznania się z poszukiwaniem wiedzy lub „filozofią wiedzy” zob. Maxwell 1984, rozdz. 2. Na dowód, że poszukiwanie wiedzy przeważa w kręgach akademickich zob. Maxwell 1984, rozdz. 6; 2007, rozdz. 6. Nie twierdę, że wszystko w kręgach akademickich jest zgodne ze ścisłą definicją poszukiwania wiedzy. Uważam tylko, że jest to jedyny kandydat do racjonalnych poszukiwań na arenie publicznej; jest to aspekt dominujący, wywierający wszechogarniający wpływ na kręgi akademickie. Praca, która nie jest zgodna z jego ścisłą definicją, musi walczyć o przetrwanie.

wstępne punkty odnoszące się do charakteru problemu, który te badania powinny pomóc rozwiązać.

Po pierwsze, jeśli podstawowym celem badania akademickiego jest promocja dobrobytu ludzkiego za pomocą środków intelektualnych i edukacyjnych³, to *problemy*, które badanie powinno pomóc rozwiązać, są problemami życia, problemami działania. Z punktu widzenia osiągnięcia tego, co stanowi wartość w życiu, najważniejsze są nasze działania lub brak tych działań. Nawet jeśli nowa wiedza i technologiczne *know-how* przyczynią się do osiągnięcia tego, co jest wartościowe – na przykład w medycynie lub rolnictwie – ważne jest, w jaki sposób ta nowa wiedza lub technologiczne *know-how* pozwoli nam działać. Rozwiązanie wszystkich problemów globalnych omówionych wcześniej wymaga nie tylko nowej wiedzy, ale raczej nowych zasad, nowych instytucji, nowych sposobów życia.

Wiedza naukowa i powiązane z nią technologiczne *know-how* miały nadrzędny wkład w tworzenie tych problemów. Dlatego problemy życia – problemy ubóstwa, braku zdrowia, niesprawiedliwości, braku zaspokojenia podstawowych potrzeb – rozwiązywane są przez nasze działanie lub jego brak; nie są rozwiązywane przez zwykłe dostarczenie wiedzy (z wyjątkiem sytuacji, kiedy problem życia stanowi jednocześnie problem wiedzy).

Po drugie, aby pomyślniej osiągnąć to, co stanowi w życiu wartość, musimy odkryć sposób rozwiązywania konfliktów i problemów życia dzięki szerszej niż obecnie *racjonalnej współpracy*. Istnieje wiele sposobów rozwiązywania konfliktów, od morderstwa i wszystkiego poza wojną na jednym, „gwałtownym” końcu, poprzez zniewolenie, zagrożenie śmiercią lub wojną, mniejsze zagrożenia, manipulacje, negocjacje, głosowanie, aż do racjonalnej współpracy na drugim końcu. Należy przy tym uwzględnić poszukiwanie, w sposób racjonalny, drogi działania zgodnego z najlepszym interesem wszystkich zaangażowanych. Podstawowym zadaniem tego rodzaju poszukiwania akademickiego, skierowanego na dobrobyt ludzki, musi być odkrycie, jak rozwiązywać konflikty, aby je przeciągnąć z gwałtownego końca na stronę racjonalnej współpracy.

Pod warunkiem spełnienia tego wszystkiego i pod warunkiem wprowadzenia w życie czterech zasad rozsądku na najbardziej podstawowym poziomie, badanie akademickie powinno:

1. Wyrzucić i dążyć do udoskonalenia wyrażenia osobistych, społecznych i globalnych problemów życia, które muszą zostać rozwiązane w celu poprawy życia ludzkiego (w tym wyżej wymienione).
2. Proponować i krytycznie oceniać możliwe, alternatywne rozwiązania – alternatywne *działania, politykę, programy polityczne, wnioski legislacyjne, ideologie, filozofie życia*.

³ Założenie to może być zakwestionowane. Można zapytać, czy poszukiwanie akademickie nie poszukuje wiedzy dla wiedzy – czy pomaga promować życie ludzkie? Później będę argumentował, że koncepcja poszukiwania, o którym piszę, czyli poszukiwanie mądrości, dla obu aspektów poszukiwania – czystego i stosowanego, jest bardziej sprawiedliwe niż poszukiwanie wiedzy. Podstawowym celem poszukiwania, zgodnie z poszukiwaniem mądrości, jest pomóc nam zrozumieć, czym jest wartość w życiu, gdy „zrozumienie” oznacza zarówno „przyjęcie do wiadomości”, jak i „zrealizowanie”. „Zrozumienie” ma zatem zastosowanie do obu aspektów poszukiwania, badania „czystego” i „wiedzy dla wiedzy” z jednej strony i badań technologicznych lub „zorientowanych na misję” z drugiej – oba aspekty przyczyniające się idealnie do tego, co stanowi wartość w życiu człowieka. Poszukiwanie mądrości ma nam pomóc – jak wzrok – odnaleźć naszą drogę. I, tak samo jak wzrok, poszukiwanie mądrości stanowi dla nas wartość na dwóch płaszczyznach: wartości rzeczywistej i względów praktycznych. Pierwsza z nich jest cenniejsza od drugiej.

Oczywiście dodatkowo badanie akademickie musi:

3. Rozbić podstawowe problemy życia na problemy podrzędne, szczegółowe – przede wszystkim specjalne problemy wiedzy i technologii.
4. Połączyć rozwiązywanie problemów podstawowych i szczegółowych.

Można uznać, że akademickie badania, jakie przeważają obecnie, stosują zasadę (3) ze wspaniałym skutkiem. W efekcie powstaje skomplikowany labirynt poszczególnych dziedzin poświęconych pogłębianiu wiedzy i technologicznego *know-how*, służących poszukiwaniu akademickiemu. Ale, katastrofalnie, obecne poszukiwanie akademickie – poświęcone przede wszystkim pogłębianiu wiedzy – nie stosuje zasad (1), (2) i (4) w praktyce. W dążeniu do osiągnięcia wiedzy, poszukiwanie akademickie może wyrazić problemy wiedzy oraz krytycznie ocenić możliwe rozwiązania, możliwe odnośniki do wiedzy – rzeczywiste tezy, wyniki obserwacyjne i eksperymentalne, teorie.

Ale, o czym była mowa, problemy wiedzy nie są (ogólnie) problemami *życia* i rozwiązania problemów wiedzy nie są (ogólnie) rozwiązaniami problemów *życia*. Zakres, w jakim kręgi akademickie wprowadzają obecnie zasady (1) i (2) do praktyki w działach nauk społecznych i studiów politycznych, to jest tylko zarys, a nie centralne, podstawowe zadanie intelektualne.

Krótko mówiąc, poszukiwanie akademickie poświęcone przede wszystkim dążeniu do wiedzy, skierowane na podstawowy, humanitarny cel poprawy jakości życia ludzkiego środkami intelektualnymi, nie wprowadza w praktyce dwóch najbardziej podstawowych (1) i (2) zasad rozsądku. Poszukiwanie akademickie (na poziomie podstawowym) nie przynosi tego, co jest najbardziej potrzebne, a mianowicie (1) nazwania problemu życia oraz (2) propozycji i krytycznej oceny możliwych rozwiązań.

Ponadto, w wyniku braku zbadania podstawowych problemów wymagających rozwiązania, poszukiwanie akademickie nie jest w stanie wprowadzić w życie czwartej zasady racjonalnego rozwiązywania problemów, a mianowicie (4) połączenia rozwiązywania problemów podstawowych i (szczegółowych) specjalistycznych. Jak zauważyłem, naruszone zostają trzy z czterech najbardziej podstawowych zasad racjonalnego rozwiązywania problemów (bardziej szczegółowy opis – zob. Maxwell 1980; 1984; 2004).

Ta strukturalna irracjonalność współczesnego poszukiwania akademickiego, dotyczącego wiedzy i poznania, nie jest tylko formalnością. Pociąga ona za sobą bardzo szkodliwe skutki dla ludzkości. Jak wskazałem wcześniej, przyjmując, że naszym celem jest przyczynienie się do dobrobytu ludzkiego poprzez środki intelektualne, podstawowe problemy wymagają odkrycia, jak rozwiązać problemy życia, problemy działania, a nie problemy wiedzy.

Ponieważ nie nadano problemom życia priorytetu intelektualnego, dochodzenie do wiedzy nie zajmuje się tym, czym należy się zająć w celu przyczynienia się do dobrobytu ludzkiego. Poświęcenie się zdobywaniu wiedzy w sposób niezwiązany z trwałymi obawami o najbardziej pilne problemy ludzkości, w wyniku niezastosowania w praktyce zasad (1) i (2), a więc braku zasady (4), powoduje zagrożenie, że badania naukowe i technologiczne będą odpowiadać na interesy potężnych i bogatych, zamiast na interesy ubogich, tych najbardziej potrzebujących.

Naukowcy, oficjalnie poszukujący prawdy jako takiej, nie mają formalnych podstaw do odmowy, jeśli ci, którzy opłacają badanie – rządy i przemysł – zdecydują, że prawda, której poszukują, będzie odzwierciedlać ich interesy, a nie interesy ubogiej ludności na świecie.

I, globalnie, priorytety badań naukowych faktycznie odzwierciedlają interesy Pierwszego, a nie Trzeciego Świata⁴.

Wiedza i technologia, realizowane w sposób racjonalnie niepodporządkowany przeciwdziałaniu podstawowym problemom życia, z powodu niemożności zastosowania w praktyce zasad (1), (2) i (4), są skazane na wywołanie omówionych wcześniej problemów globalnych, problemów, które powstają w wyniku nowo nabytych uprawnień do działania, bez powiązania ze zdolnością do mądrego działania.

Tworzenie naszych obecnych problemów globalnych i nasza niezdolność do adekwatnej reakcji na te problemy mają wiele wspólnego z dawną, rzadko zauważaną strukturalną *irracyjnością* naszych instytucji i tradycji nauczania, poświęconych zdobywaniu wiedzy w oderwaniu od uczenia się rozwiązywania problemów naszego życia w duchu bardziej racjonalnej współpracy. Poszukiwanie wiedzy, ze względu na jego irracjonalność, jest przeznaczone do *intensyfikacji*, a nie pomocy w *rozwiązaniu* naszych obecnych problemów globalnych⁵.

Poszukiwanie Mądrości

Poszukiwanie poświęcone przede wszystkim dążeniu do wiedzy jest rażąco i niebezpiecznie nieracjonalne, gdy ocenia się je z punktu widzenia przyczyniania się do dobrobytu ludzkiego z użyciem środków intelektualnych. Jednocześnie powstaje pytanie: czym byłoby tego rodzaju poszukiwanie, racjonalnie i realnie poświęcone wspieraniu dobrobytu ludzkiego metodami intelektualnymi? Nazwę to rodzajem hipotetycznego poszukiwania mądrości, w przeciwieństwie do poszukiwania wiedzy.

Jako pierwszy krok w stronę scharakteryzowania poszukiwania mądrości możemy przyjąć poszukiwanie wiedzy (w swojej najlepszej formie) i zmodyfikować je tak, by się upewnić, że wszystkie cztery podstawowe zasady racjonalnego rozwiązywania problemu, określone wyżej, są wbudowane w jego strukturę intelektualną i instytucjonalną (zob. rysunek 1).

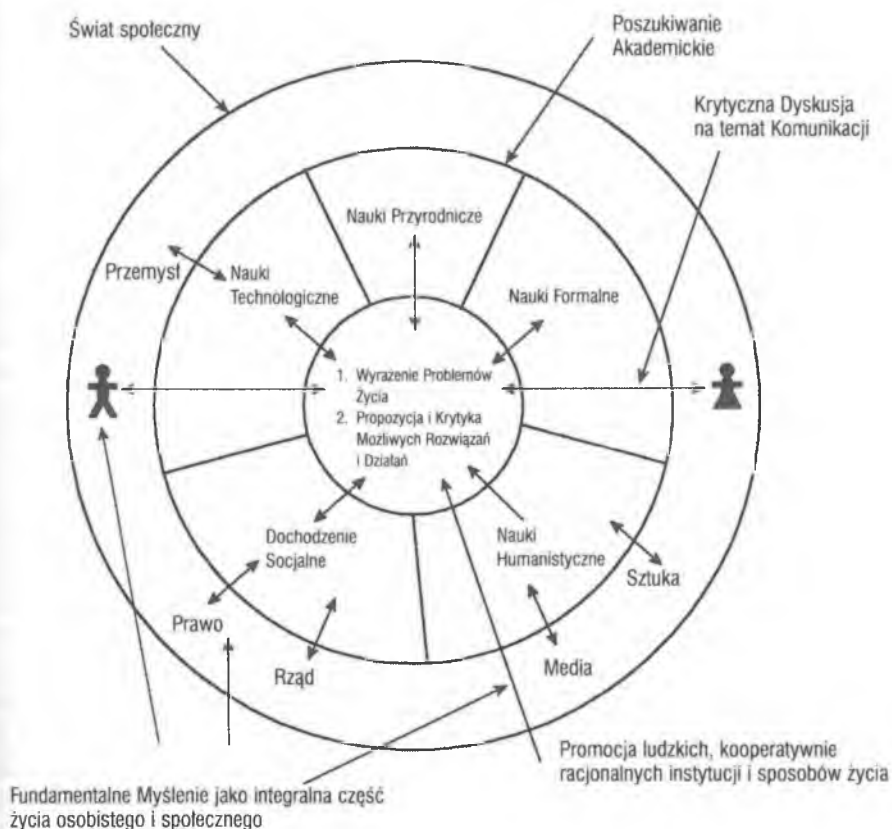
Podstawową zmianą, którą należy wprowadzić, jest zapewnienie, że poszukiwanie akademickie implementuje reguły (1) i (2). Podstawowym zadaniem badania społecznego i humanistycznego jest (1) nazwanie i poprawa określenia naszych problemów życia i (2) zaproponowanie oraz krytyczna ocena możliwych rozwiązań z punktu widzenia ich praktyczności i celowości. W szczególności, badanie społeczne ma za zadanie odkrycie, jak można rozwiązać konflikty w sposób mniej agresywny, a bardziej oparty na racjonalnej współpracy.

⁴ Fundusze przeznaczone w USA, Wielkiej Brytanii i niektórych innych zamożnych państwach na badania wojskowe są szczególnie niepokojące (zob. Langley 2005 i Smith 2003).

⁵ Bardziej szczegółowe omówienie szkodliwych reperkusji społecznych badania opartego na wiedzy zob. Maxwell 1984, rozdz. 3.

Rysunek 1

Badanie oparte na mądrości, wdrażające racjonalne rozwiązywanie problemów



Jego zadaniem jest również promowanie takiego załatwiania problemów życiowych w świecie społecznym, poza kręgami akademickimi. W związku z tym badanie społeczne nie stanowi przede wszystkim nauki społecznej ani nie poszukuje wiedzy na temat społeczeństwa – jego głównym celem jest wspieranie bardziej racjonalnej współpracy w załatwianiu problemów życia w społeczeństwie. Z tego punktu widzenia badanie społeczne jest intelektualnie bardziej fundamentalne niż nauki fizyczne i techniczne, które zajmują się szczegółowymi problemami wiedzy, zrozumienia i technologii, zgodnie z zasadą (3).

Na rysunku 1 wykonanie zasady (3) jest reprezentowane przez specjalistyczne rozwiązywanie problemów nauk przyrodniczych, technologicznych lub formalnych i bardziej wyspecjalizowanych aspektów badań społecznych i humanistycznych. Zasada (4) jest reprezentowana przez dwukierunkowe strzałki łączące fundamentalne rozwiązywanie problemów podstawowych ze specjalistycznymi, które wpływają na siebie wzajemnie.

Można pójść dalej. Zgodnie z tym poglądem, nasz sposób myślenia w trakcie naszego życia, dążenie do realizacji tego, co jest dla nas wartością, okazują się intelektualnie bardziej fundamentalne niż całe poszukiwanie akademickie (którego podstawowym zadaniem jest zapewnienie pomocy dla racjonalnego, kooperatywnego myślenia i rozwiązywania pro-

blemów życia, stwarzającego warunki do rozwoju). Myślenie akademickie stanowi pewien rodzaj specjalizacji myślenia osobistego i społecznego w życiu – w wyniku implementacji zasady (3); oznacza to, że musi istnieć dwukierunkowe oddziaływanie pomysłów, argumentów i doświadczeń między społeczeństwem a środowiskiem akademickim – zgodnie z zasadą (4). Jest to przedstawione na rysunku 1 za pomocą dwukierunkowych strzałek łączących poszukiwanie akademickie ze światem społecznym⁶.

Nauki przyrodnicze i technologiczne potrzebują rozpoznania trzech domen dyskusji: dowodów, teorii i celów. Dyskusja na temat celów dąży do zidentyfikowania wysoce problematycznej luki między tym, co jest wykrywalne, a tym, co jest warte odkrycia. Dyskusja na temat tego, co jest warte odkrycia, współdziała z badaniem społecznym zgodnie z zasadą (4).

Można zapytać: jeśli obecnie poszukiwanie akademickie rzeczywiście cierpi z powodu tej całej strukturalnej irracjonalności, to kiedy to się staje i w jaki sposób? Przejdę teraz do rozpatrzenia tego zagadnienia. Odpowiedź prowadzi do udoskonalonej wersji dochodzenia do mądrości i do nowego argumentu podtrzymującego moje stwierdzenie, że poszukiwanie mądrości jest potencjalnie bardziej rygorystyczne i ma większą ludzką wartość niż poszukiwanie wiedzy.

Tradycyjne Oświecenie

Irracjonalność współczesnego poszukiwania akademickiego ma swoje korzenie w błędach popełnianych przez *filozofów* z XVIII wieku.

Podstawową ideą Oświecenia było takie korzystanie z postępu naukowego, by doprowadzić do postępu społecznego w stronę oświeconego świata. *Filozofowie* Voltaire, Diderot, Condorcet i inni robili, co mogli, by wprowadzić tę olbrzymią ideę w życie. Walczyli przeciw dyktatom, zabobonom i niesprawiedliwości za pomocą broni tak śmiertelnej, jak broń argumentów i dowcipu. Popierali cnoty tolerancji, otwartość na wątpliwości, gotowość do przyjmowania krytyki i do korzystania z doświadczeń. Pełni odwagi i energii, pracowali nad promowaniem racjonalności w życiu osobistym i społecznym (zob. Gay 1973).

Niestety, jeżeli chodzi o rozwijanie intelektualnej idei Oświecenia, filozofowie popełnili błęd. Myśleli, że zadaniem jest rozwinięcie nauk społecznych obok przyrodniczych. Nazwę to *Tradycyjnym Programem Oświecenia*. Został on opracowany w XIX stuleciu przez Comte'a, Marxa, Milla i innych oraz wbudowany w strukturę instytucjonalną uniwersytetów w XX wieku, wraz z utworzeniem wydziałów nauk społecznych (zob. Aron 1968; 1970; Farganis, red. 1993, Wprowadzenie; Hayek 1979). Zaowocowało to takim poszukiwaniem wiedzy, jaki znamy dzisiaj, gdzie zarówno nauki przyrodnicze, jak i badania społeczne są poświęcone głównie poszukiwaniu wiedzy.

Jednak z punktu widzenia tworzenia swego rodzaju poszukiwania mającego pomóc ludzkości poznać drogę do rozwoju, wszystko to jest szeregiem monumentalnych błędów. Błędy te tworzą korzenie szkodliwej irracjonalności bieżącego poszukiwania akademickiego przy poszukiwaniu dróg rozwoju.

⁶ Ta dwukierunkowa interakcja między nauką a społeczeństwem została podkreślona przez Novotnego i in. (2001).

Nowe Oświecenie

Aby odpowiednio zaimplementować podstawową ideę Oświecenia – uczenia się na postępie naukowym, jak osiągnąć społeczny postęp w stronę cywilizowanego świata – należy koniecznie zrozumieć następujące trzy kroki:

1. Metody osiągnięcia postępu nauki muszą być prawidłowo zidentyfikowane.
2. Metody te muszą być poprawnie uogólnione, aby stały się swobodnie stosowalne do wszelkich przedsięwzięć ludzkich, niezależnie od ich celów, a nie tylko do dążenia do rozszerzenia wiedzy.
3. Poprawnie uogólnione metody osiągnięcia postępu należy następnie właściwie wykorzystać do wielkiego, ludzkiego przedsięwzięcia – próby wykonania kroku ku oświeconemu, mądrymu i cywilizowanemu światu.

Niestety, filozofowie Oświecenia niewłaściwie pojęli wszystkie trzy punkty. W efekcie błędy te, niewykryte i niepoprawione, są wbudowane w strukturę intelektualną i instytucjonalną dzisiejszych kręgów akademickich⁷.

Po pierwsze, *filozofom* nie udało się poprawnie uchwycić metod osiągnięcia postępu nauk przyrodniczych. Od D'Alemberta w XVIII do Poppera w XX wieku (Popper 1963) istniał (i nadal istnieje) szeroko rozprzestrzeniony wśród naukowców i filozofów pogląd, że nauka postępuje poprzez bezstronną ocenę teorii w świetle dowodów, *bez akceptowanego przez naukę założenia o Wszechświecie niezależnym od dowodów*. Jednak ten standardowy, empiryczny pogląd jest trudny do przyjęcia. Gdyby go przyjąć dosłownie, można by natychmiast zastopować rozwój nauki. Ponieważ, uwzględniając wszelkie przyjęte teorie fizyki, T, teorię dynamiki Newtona lub teorię kwantową, nieskończenie wielu konkurentów, którym się empirycznie bardziej powiodło, mogłoby poczuć się pokonanymi, co zgadza się z T o zaobserwowanych zjawiskach, ale nie zgadza się arbitralnie z pewnymi niezaobserwowanymi zjawiskami. Fizyka zatonąłaby w morzu takich teorii konkurentów, którym się empirycznie bardziej powiodło.

W praktyce konkurenci ci są wykluczeni z powodu ich katastrofalnego braku jedności. Dwie kwestie rządzą przyjęciem teorii w dziedzinie fizyki: kwestia empirycznego sukcesu i kwestia jedności. Ale, poprzez uporczywe przyjmowanie ujednoczonych teorii aż do wykluczenia niezjednoczonych konkurentów mających równy, lub nawet większy, empiryczny sukces, fizyka przyjmuje duże, stałe założenie na temat Wszechświata. Wszechświat jest taki, że wszystkie nieujednoczone teorie muszą być fałszywe. Ma pewnego rodzaju ujednoczoną, dynamiczną strukturę. Jest fizycznie zrozumiały w tym sensie, że zakłada istnienie zjawisk, które muszą być jeszcze odkryte.

Jednak założenie, które jest nie do sprawdzenia (i tym samym metafizyczne), o zrozumiałości Wszechświata jest głęboko problematyczne. Nauka jest zobowiązana do założenia, ale nie wiedzy, że Wszechświat jest zrozumiały. Tym bardziej do wiedzy, że Wszechświat jest zrozumiały w taki albo inny sposób. Spojrzenie na historię nauk fizycznych

⁷ Błędy *filozofów* nie pozostają jednak całkowicie niewykryte. Karl Popper, w pierwszej ze swoich czterech prac, wnosi do tradycyjnego programu Oświecenia znaczne ulepszenia (choć sam Popper nie prezentuje swoich prac w ten sposób). Popper najpierw poprawia tradycyjną koncepcję metod osiągnięcia postępu w nauce (Popper 1959). Koncepcja ta, *falsyfikacjonizm*, zostaje następnie uogólniona i przekształcona w *krytyczny racjonalizm*. Następnie jest odniesiona do problemów społecznych i filozoficznych (Popper 1961; 1962; 1963). Wersja programu Oświecenia, która zostanie tu naszkicowana, można uznać za radykalną poprawę wersji Poppera (zob. Maxwell 2004, rozdz. 3).

pozwala odkryć, że z czasem idee zmieniły się dramatycznie. W XVII wieku sądzono, że Wszechświat składa się z krwinek, miniaturowych kul bilardowych, które oddziałują na siebie tylko przez wzajemny kontakt. To dało początek idei, że Wszechświat składa się z punktowych cząstek otoczonych sztywnymi, sferycznie symetrycznymi polami siły, które z kolei dały początek idei, że jest to jednolite, interakcyjne pole, płynnie zmieniające się w przestrzeni i czasie. Dziś wierzymy, że wszystko składa się z miniaturowych ciągów kwantowych osadzonych w dziesięciu lub jedenastu wymiarach czasoprzestrzeni. Należy przyjąć jakieś zgodne z tym założenie, ale biorąc pod uwagę zapisy historyczne i przyjmując, że takie założenie dotyczy ostatecznego charakteru Wszechświata, o czym nie wiemy, stwierdzenie, że może to być błędne, jest uzasadnione.

Można rozwiązać ten fundamentalny i inherentny dla świata naukowego dylemat, interpretując fizykę jako hierarchię metafizycznych założeń dotyczących zrozumiałości i znajomości Wszechświata, które to założenia w miarę awansowania w hierarchii tracą swoją pewność, stając się bardziej prawdopodobne (zob. rysunek 2).

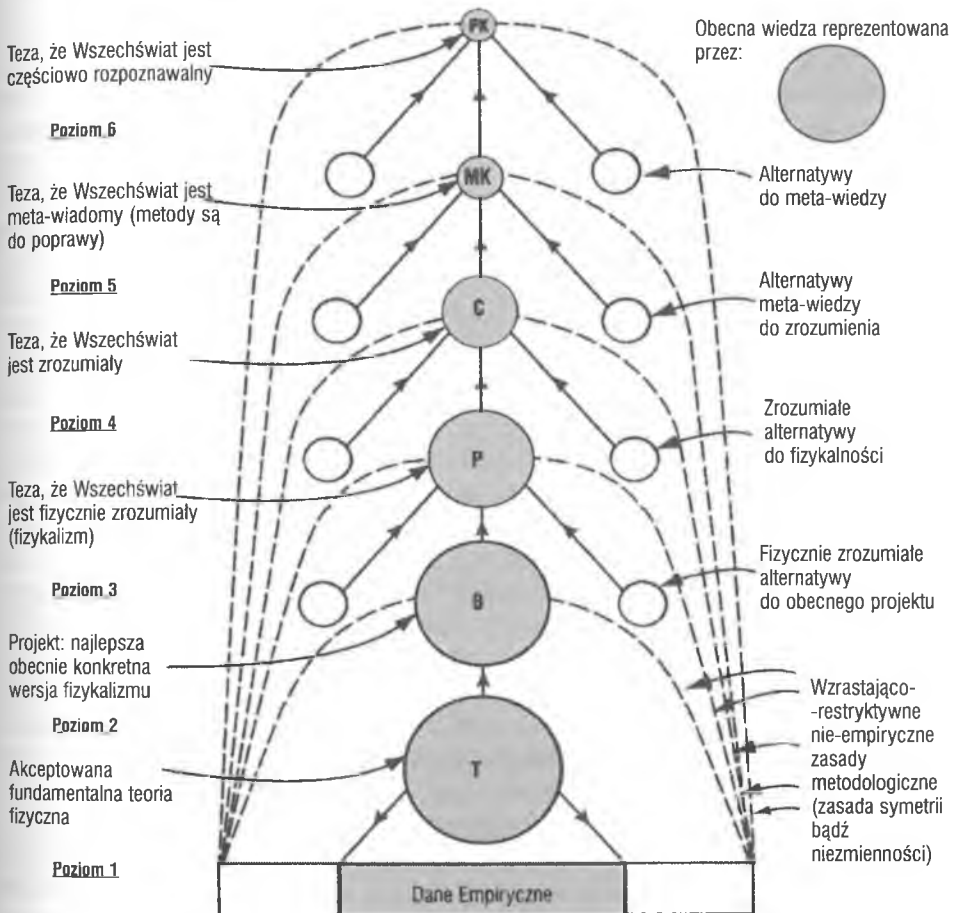
W ten sposób powstaje struktura stosunkowo nieistotnych, bezproblemowych założeń, przy czym wewnątrz znacznie bardziej znaczących i problematycznych założeń powstają stałe założenia i związane z nimi metody, które mogą być zmieniane i realnie poprawione, tak jak poprawia się stan wiedzy naukowej. Inaczej mówiąc, struktura stosunkowo nieokreślonych, bezproblemowych, stałych celów i metod jest tworzona w ramach znacznie bardziej szczegółowych i problematycznych celów, a metody ewoluują zgodnie z rozwojem wiedzy naukowej. (Podstawowym celem nauki jest odkrycie, w jaki dokładnie sposób rozumiały jest Wszechświat; ten cel ewoluuje razem z założeniami na temat zrozumiałości). Istnieje pozytywne sprzężenie zwrotne między pogłębianiem wiedzy a poprawą celów i metod, tym samym następuje poprawa wiedzy o tym, jak pogłębić wiedzę. Jest to istota naukowej racjonalności i zarazem metodologiczny klucz do bezprecedensowego sukcesu nauki⁸. Nauka dostosowuje się do tego, co odkryje o charakterze Wszechświata (zob. Maxwell 1974; 1976; 1984; 1998; 2004; 2005). Tyle, jeżeli chodzi o błędy tradycyjnego Oświecenia i jak je naprawić.

Po drugie, nie identyfikując metod naukowych, *filozofom* nie udało się prawidłowo rozpowszechnić tych metod. Nie docenili oni tego, że zaprezentowanie problematycznych celów (i skojarzonych z nimi metod) nauki w postaci hierarchii może być uogólnione i owocnie zastosowane do innych wartościowych inicjatyw poza nauką. Wiele innych inicjatyw ma problematyczne cele – problematyczne, bo konfliktowe, a cele poszukiwań mogą być nierealizowalne bądź niepożądanym, bądź takie i takie. Inicjatywy mające problematyczne cele skorzystałyby na zastosowaniu metodologii hierarchicznej, odseparowanej od naukowej, ulepszającej cele i metody w miarę postępu pracy. Jest nadzieja, że w wyniku wykorzystania w życiu metod wygenerowanych z tych użytych z takim sukcesem w nauce, niektóre rewelacyjne sukcesy nauki mogą zostać wyeksportowane do innych wartościowych inicjatyw ludzkich, posiadających odmienne od naukowych, problematyczne cele.

⁸ Nauki przyrodnicze dokonały takiego rewelacyjnego postępu w dziedzinie poprawy wiedzy i zrozumienia charakteru natury, gdyż włączyły do praktyki naukowej coś w rodzaju powyższej hierarchicznej metodologii. Oficjalnie jednak naukowcy podtrzymują standardowy empiryczny pogląd, że żadna niesprawdzona, metafizyczna teza dotycząca zrozumiałości i znajomości Wszechświata nie jest akceptowana jako element wiedzy naukowej. Jak wcześniej stwierdziłem (Maxwell 2004, rozdz. 2), nauka byłaby jeszcze bardziej skuteczna na wielu płaszczyznach, gdyby naukowcy przyjęli i wdrożyli powyższą metodologię hierarchiczną.

Po trzecie, co jest najbardziej zgubne, *filozofowie* nie zdołali zastosować takich uogólnionych, hierarchicznych, postępowych metod do ogromnych, i głęboko problematycznych, inicjatyw dokonania postępu społecznego w stronę oświeconego i mądrego świata. Cel takiego przedsięwzięcia jest notorycznie problematyczny. Z różnych przyczyn to, co stanowi świat dobry, oświecony, rozsądny i dobrze rozwinięty, osiągalny i prawdziwie pożądanym, musi być z założenia trwale problematyczne⁹.

Rysunek 2
Hierarchiczna Koncepcja Nauki



Tutaj istotne jest przede wszystkim zastosowanie zgeneralizowanej wersji hierarchicznej, postępowo-twórczej metody naukowej, specjalnie zaprojektowanej dla ułatwienia osiągnięcia postępu tam, gdzie podstawowe cele są problematyczne (zob. rysunek 3). To jest

⁹ Istnieje wiele sposobów podkreślenia problematycznego charakteru celu stworzenia cywilizacji. Ludzie mają bardzo różne określenia tego, co stanowi cywilizację.

właśnie to, co nie udało się *filozofom*. Zamiast zastosowania metodologii hierarchicznej w *życiu społecznym*, *filozofowie* chcieli zastosować wadliwą koncepcję metody naukowej do *nauk społecznych*, do zadania dokonania postępu w kierunku nie *lepszego świata*, ale lepszej znajomości zjawiska społeczeństwa. I te starożytne błędy są nadal wbudowane w struktury instytucjonalne i intelektualne kręgów akademickich, nieodłącznie związanych z obecnym charakterem nauk społecznych (Maxwell 1984; 2007, rozdz. 3, 6 i 7).

Prawidłowo wdrożona idea Oświecenia, aby dzięki postępowi naukowemu czerpać wiedzę, jak osiągnąć postęp społeczny w kierunku oświeconego świata, wymagałaby rozwoju badania społecznego nie w sensie *nauki* społecznej, ale *metodologii* społecznej lub *filozofii* społecznej. Podstawowym zadaniem byłoby wprowadzenie do życia osobistego i społecznego oraz do innych instytucji poza tymi naukowymi – do rządu, przemysłu, rolnictwa, handlu, mediów, prawa, edukacji, stosunków międzynarodowych – hierarchicznej metody osiągnięcia postępu (mającej na celu poprawę problematycznych celów), wypracowanej przez dokonanie generalizacji metod naukowych. Podstawowym zadaniem poszukiwania akademickiego jako całości byłoby wskazanie ludzkości, jak rozwiązywać konflikty i życiowe problemy w sposób bardziej sprawiedliwy, w duchu racjonalnej współpracy. Zadanie to byłoby intelektualnie bardziej fundamentalne niż naukowe zadanie poszukiwania wiedzy. Badania społeczne stałyby się intelektualnie bardziej fundamentalne niż nauki fizyczne. Jak już zauważyłem, kręgi akademickie stanowiłyby rodzaj służby cywilnej, robiącej dla społeczeństwa to, co służby cywilne robią w tajemnicy dla rządów. Kręgi akademickie miałyby wystarczającą (ale nie większą) siłę, aby zachować swoją niezależność od rządu, przemysłu, prasy, opinii publicznej i innych ośrodków mających wpływ na świat społeczny. Będą się uczyły i spierały z wielkim światem społecznym, ale nie będą dyktowały warunków. Środowisko akademickie jest uważane za specjalistyczny, podległy element tego, co jest naprawdę ważne i fundamentalne: myśli, które trwają, indywidualnie, społecznie i instytucjonalnie, w świecie społecznym, kierując działaniem i życiem ludzi, społeczeństw i instytucji. Podstawowym celem intelektualnym i humanitarnym poszukiwania byłaby pomoc w zdobyciu przez ludzkość mądrości – mądrości jako zdolności do realizacji (zrozumienia i tworzenia) tego, co jest wartością w życiu, indywidualnie i ogólnie, mądrości zawierającej nie tylko wiedzę i *know-how* technologiczny, ale dużo więcej.

Większość koncepcji na temat, co stanowi Utopię, idealnie rozwinięte społeczeństwo, okazała się nie do zrealizowania i zdecydowanie niepożądana. Ludzkie interesy i wartości, a także ideały są sprzeczne. Nawet te wartości, które powinny być częścią cywilizacji, stoją ze sobą w sprzeczności. Także wolność i równość, choć wzajemnie połączone, mogą być sprzeczne. Dziwne byłoby pojęcie wolności osobistej, która byłaby wolnością dla jednych, a nie dla innych; a równość pojmowana zbyt dosłownie podważa pojęcie wolności osobistej, a nawet równości, ponieważ klasy uprzywilejowane będą zobowiązane wymusić tę równość na innych, jak w byłym ZSRR. Możemy twierdzić, że podstawowym celem prawodawstwa dla cywilizacji powinno być zwiększenie swobody poprzez jej ograniczenie: to prowadzi nas do problematycznego, paradoksalnego charakteru celu, jakim jest cywilizacja. Myśliciel, który podkreślił problematyczny i sprzeczny charakter cywilizacji to Isaiah Berlin (1980, s. 74–79). Uważał on, że nie można rozwiązać tego problemu, a – moim zdaniem – przeciwnie, opisana wyżej metodologia hierarchiczna daje nam narzędzie, aby dowiedzieć się, jak poprawić rozwiązanie tego problemu w prawdziwym życiu.

Jednym z efektów wdrożenia do życia społecznego i instytucjonalnego tego rodzaju oderwanej od nauki, ewoluującej, hierarchicznej metodologii jest to, że umożliwia ona opracowanie i ocenę konkurencyjnych filozofii życia jako części życia społecznego, w miarę jak opracowywane i oceniane są teorie naukowe. Wskazana przeze mnie metodologia hierarchiczna stwarza ramy, w których konkurencyjne poglądy dotyczące tego, czym powinny być nasze cele i metody w życiu – wobec rywalizujących poglądów religijnych, politycznych i etycznych – mogą być kooperatywnie ocenione i przetestowane z uwzględnieniem szeroko akceptowanych, niespecyficznych celów (wysoko w hierarchii celów) oraz w doświadczeniu w zakresie życia osobistego i społecznego. Istnieje możliwość kooperatywnej i stopniowej poprawy takich *filozofii życia* (poglądy na temat, co jest wartością w życiu i jak ją osiągnąć), tak jak kooperatywnie i stopniowo są poprawiane teorie naukowe. W nauce, co jest idealne, teorie są krytycznie oceniane względem siebie, w odniesieniu do metafizycznych idei dotyczących zrozumienia Wszechświata i w odniesieniu do *doświadczenia* (wyniki obserwacyjne i eksperymentalne). W pewien analogiczny sposób zróżnicowane filozofie życia mogą być krytycznie oceniane względem siebie, w odniesieniu do stosunkowo niekontrowersyjnych, uzgodnionych idei dotyczących celów i wartości. Natomiast w odniesieniu do *doświadczenia* – to, co robimy, osiągamy lub nie, co nas cieszy i boli – celem jest poprawa filozofii życia (a bardziej szczegółowo filozofii konkretnych przedsięwzięć w życiu, takich jak rząd, edukacja lub sztuka), tak aby oferowały one większą pomoc w realizacji tego, co jest wartością w życiu. Ta hierarchiczna metodologia jest szczególnie istotna w rozwiązywaniu konfliktów na tle celów i ideałów, gdyż pomaga odseparować zgodność (wysoko w hierarchii) od niezgodności (najczęściej na niskim poziomie w hierarchii).

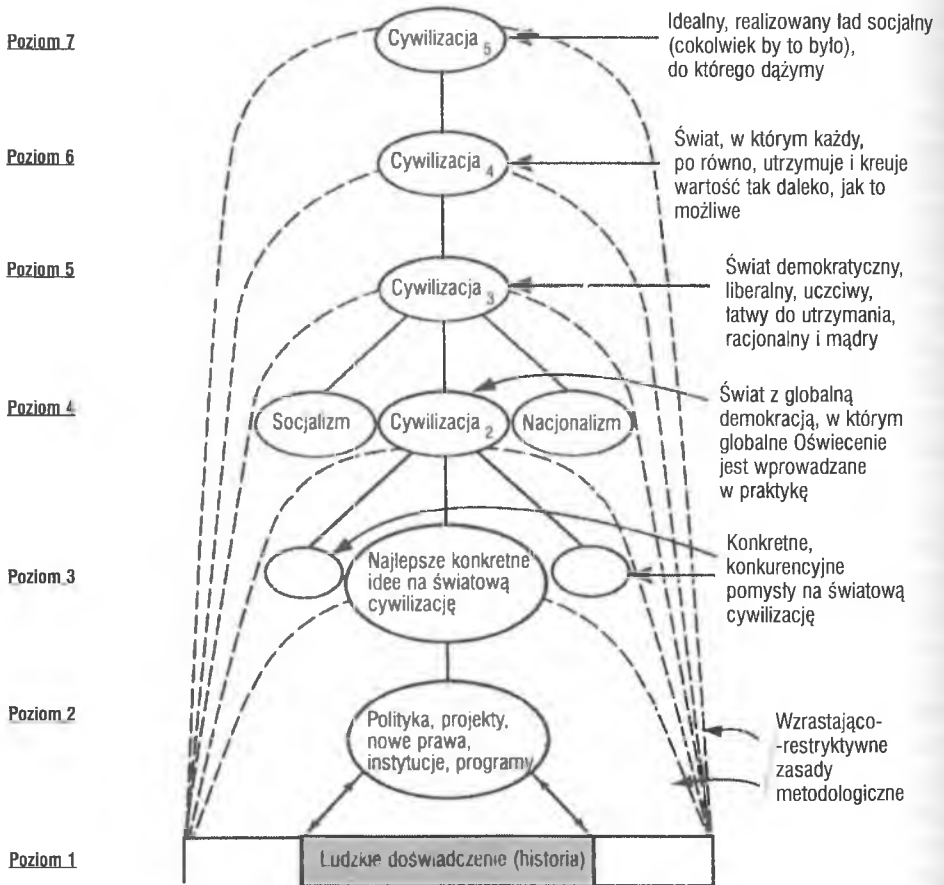
Poszukiwanie mądrości, ze względu na jej większą surowość, ma standardy intelektualne różniące się w istotnych aspektach od poszukiwania wiedzy. Podczas gdy poszukiwanie wiedzy wymaga wykluczenia emocji i pragnień, wartości, ideałów ludzkich i aspiracji, filozofii życia z intelektualnej domeny poszukiwania, to poszukiwanie mądrości wymaga ich uwzględnienia. W celu ustalenia, co jest istotną wartością w życiu, odwołujemy się do naszych uczuć i pragnień. Ale nie wszystko, czego pragniemy, jest pożądane, i nie wszystko, co nam się podoba, jest dobre. Uczucia, pragnienia oraz wartości muszą podlegać krytycznej kontroli. Oczywiście nie można pozwolić, żeby uczucia, pragnienia oraz wartości wywierały wpływ na ocenę tego, co jest realną prawdą, a co fałszem. Poszukiwanie mądrości uosabia syntezę tradycyjnego racjonalizmu i romantyzmu. Zawiera elementy obu i dzięki obu ulega poprawie. Wykorzystuje romantyczne ideały integralności, odwołując się do motywacyjnej i emocjonalnej uczciwości, uczciwości pragnień i celów; jednocześnie importuje tradycyjne ideały racjonalistów o integralności, z uwagi na szacunek dla faktów obiektywnych, dla wiedzy i konstruktywnych sporów. Racjonalizm tradycyjny jest inspirowany przez naukę i metodę; romantyzm bierze swoją inspirację ze sztuki, wyobraźni oraz pasji. Poszukiwanie mądrości zakłada, że sztuka pełni zasadniczą, racjonalną rolę w badaniu tego, co jest wartością, i demaskuje fałszywe wartości, ale fundamentalne znaczenie ma tu też nauka. To, czego potrzebujemy do osiągnięcia mądrości, to połączenie sceptycznej racjonalności i emocji, umysłu i serca, tak aby mieć mądre serca i serdeczne umysły. Nadszedł czas na zamknięcie wielkiej szczeliny w naszej kulturze, tak graficznie zobrazowanej przez Snow (1986).

Podsumowując, gdyby rewolucja Oświecenia była prawidłowo przeprowadzona, a trzy kroki wskazane wyżej prawidłowo realizowane, wyszedłby rodzaj poszukiwania akademickiego bardzo różniący się od tego, który mamy obecnie, czyli poszukiwania poświęconego przede wszystkim intelektualnemu celowi zdobywania wiedzy.

Kulturowe Implikacje Poszukiwania Mądrości

Poszukiwanie mądrości nie oddaje lepszej sprawiedliwości społecznej bądź praktycznej wymiarowi badania niż poszukiwanie wiedzy; oddaje jednak lepszą sprawiedliwość „intelektualny” lub „kulturowy” aspektom.

Rysunek 3
Hierarchiczna, społeczna metodologia wywodząca się z nauki



Z punktu widzenia aspektu intelektualnego lub kulturowego poszukiwania najistotniejsze jest pragnienie, by ludzie mogli zobaczyć, wiedzieć i zrozumieć pełną pasję ciekawość, którą ludzie okazują aspektom świata, oraz wiedza i zrozumienie, które ludzie nabywają i dzielą w wyniku aktywnej kontynuacji tej ciekawości. Ważnym zadaniem dla myśli akademickiej na uniwersytetach jest zachęcenie myśli amatorskiej do rozwijania się poza uniwersytetami.

Einstein powiedział kiedyś: „Wiedza występuje w dwóch formach – martwej, przechowywanej w księgach i żyjącej w świadomości ludzi. Druga forma istnienia jest mimo wszystko tą najważniejszą; ta pierwsza, jakkolwiek niezbędna, zajmuje tylko niższą pozycję” (Einstein 1973, s. 80).

Poszukiwanie mądrości jest przeznaczone do promocji wszystkiego i to na wiele różnych sposobów. Poprzez uznanie, że myśli, w ich najbardziej podstawowej formie, są naszymi osobistymi myślami w ciągu życia. Poprzez uznanie, że nabywając wiedzę i zrozumienie, wyrażamy i rozwiązujemy problemy osobiste, które napotykamy w dążeniu do wiedzy i zrozumienia. Poprzez uznanie, że pasje, emocje i pragnienia mają do odegrania w badaniach naukowych racjonalną rolę, gdyż bezinteresowne badania są tylko mitem. I znowu, jak stwierdził Einstein: „[...] najpiękniejszym naszym doświadczeniem jest to, co tajemnicze. To podstawowa emocja, stojąca u zarania prawdziwej sztuki i prawdziwej nauki. Kto nie wie i nie może dalej się zastanawiać, dalej zdumiewać, jest martwy, a jego oczy są zamknięte” (Einstein 1973, s. 11).

Natomiast poszukiwanie wiedzy zbyt często zawodzi, jeżeli chodzi o pielęgnację „świętej ciekawości badania” (Einstein 1949, s. 17), a może nawet całkowicie ją zniszczyć. Poszukiwanie wiedzy nie daje emocji i pragnieniu żadnej racjonalnej roli; namiętna ciekawość, poczucie tajemnicy, zdumienia oficjalnie nie mają miejsca w racjonalnym poszukiwaniu wiedzy. Intelektualna domena staje się bezosobowa i oddzielona od uczuć i pragnień osobistych; trudno, by „święta ciekawość” rozwijała się w takich okolicznościach. Poszukiwanie wiedzy praktycznie nie hołduje pogładowi, że poszukiwanie w jego najbardziej podstawowej formie jest myśleniem tworzącym element życia; wręcz utrzymuje, że fundamentalne poszukiwanie jest wysoce ezoteryczne i prowadzone przez fizyków w kontekstach odległych od realnego życia. Choć oficjalnie celem badania może być wiedza *ludzka*, osobisty i społeczny tego wymiar jest zbyt łatwo tracony z oczu, a postęp wiedzy zostaje odarty z bezosobowości i staje się martwy, przechowywany w książkach i dziennikach. Rzadko kiedy popularne książki na temat nauki poważnie zajmują się fundamentalnymi problemami nauki w możliwie dostępnej, nietechnicznej i intelektualnie odpowiedzialnej formie¹⁰.

Takie prace nie są wysoce cenione przez badaczy naukowych, jako że nie przyczyniają się do „wiedzy eksperckiej”. Brak poważnego traktowania podczas poszukiwania wiedzy wysoce problematycznego charakteru celów badania prowadzi do braku wrażliwości na poszukiwane cele i do pewnego rodzaju hipokryzji instytucjonalnej.

Oficjalnie wiedza jest pozyskiwana na zasadzie „wiedza dla wiedzy”, ale faktycznym celem może być nieśmiertelność, sława, rozkwit kariery lub grupowe badania, jak wskazują gorzkie spory w środowisku naukowym. Cierpi na tym edukacja. Studentom wkłada się do głów masę potwierdzonej wiedzy naukowej, ale nie informuje się ich o *problemach*, które tworzą podstawę tej wiedzy, problemach, z którymi borykają się naukowcy. Jeszcze

¹⁰ Ostatnim, zadziwiającym wyjątkiem jest Penrose (2004).

rzadziej zachęca się studentów do włączenia się do tej walki. I zbyt rzadko zachęca się studentów do nazwania swoich własnych problemów z rozumieniem wiedzy, problemów, które są nieuniknione w trakcie przyswajania wszystkich informacji, lub do instynktownej krytyki otrzymanej wiedzy.

Wszystko to zmierza do ograniczenia edukacji do rodzaju intelektualnej indoktrynacji i służy do zabicia „świętej ciekawości”¹¹. Oficjalnie studia na uniwersytetach można podzielić na zawodowe, jak inżynieria, medycyna i prawo, i czysto edukacyjne, jak fizyka, filozofia i historia. Pozostaje niezauważone – znowu w wyniku braku wrażliwości na cele problematyczne – że rzekomo czysto edukacyjne studia są faktycznie także zawodowe: student jest kształcony na fizyka akademickiego, filozofa lub historyka, nawet jeśli tylko minimalny procent uczniów zostanie w środowisku akademickim.

Prawdziwa edukacja, która powinna być otwarta, bez żadnych wstępnych celów, jest rzadko spotykana na uniwersytetach, a mimo to mało kto to zauważa (szerzej na ten temat: Maxwell 1976; 1984; 2004).

Aby rozwinąć nasze rozumienie osoby jako istoty potencjalnie i faktycznie wartościowej, musimy zrozumieć ją w sposób empatyczny, wchodząc w jej buty i wyobrażając sobie, co czuje, myśli, czego pragnie, boi się, co planuje, widzi, kocha i nienawidzi. Dla poszukiwania mądrości, taki rodzaj empatycznego zrozumienia jest racjonalny i intelektualnie fundamentalny. Wyrażanie problemów życia oraz proponowanie i ocena ich możliwych rozwiązań jest, jak widzieliśmy, podstawowym intelektualnym działaniem poszukiwania mądrości.

Ale to jest właśnie to, co musimy zrobić, aby osiągnąć empatyczne zrozumienie. Badania społeczne, podejmując problemy życia, jednocześnie promują empatyczne zrozumienie ludzi. Ma ono zasadnicze znaczenie dla mądrości. Wcześniej rzeczywiście stwierdziłem, że empatyczne zrozumienie odgrywa zasadniczą rolę w rozwoju świadomości. Wymaga tego współdziałanie, a nawet nauka (rozwińcie temat empatycznego zrozumienia zob. Maxwell 1984, s. 171–189 i rozdz. 10; 2001, rozdz. 5–7 i 9).

Z drugiej strony empatyczne zrozumienie praktycznie nie spełnia podstawowych wymagań dla intelektualnie uzasadnionego rodzaju wyjaśnienia i zrozumienia (Maxwell 1984, s. 183–185). Posiada jedynie status „ludowej psychologii” na równi z „ludową fizyką”.

Wnioski

Ludzkość jest w poważnych kłopotach. Powinniśmy pilnie uczyć się, jak postępować w kierunku tworzenia rozsądniejszego, lepiej rozwiniętego świata. Osiągnięcie tego celu wymaga z kolei posiadania racjonalnie zaprojektowanej tradycji i instytucji kształcenia. To jest właśnie to, czego obecnie nie mamy. To, co mamy w zamian, to nauki przyrodnicze, a szerzej, badania poświęcone zdobywaniu wiedzy. Jeżeli ocenić to z punktu widzenia pomocy w tworzeniu lepszego świata, tego typu poszukiwanie wiedzy jest niebezpiecznie i niszczycielsko irracjonalne. Musimy przeprowadzić zasadniczą, intelektualną i instytucjonalną rewolucję celów i metod badania, od zdobywania wiedzy do zdobywania mądrości. Prawie każdy dział i aspekt poszukiwania akademickiego musi się zmienić.

¹¹ Mogę dodać, że wyżej wymieniona hierarchiczna koncepcja nauki oddaje lepszą sprawiedliwość naukowemu poszukiwaniu zrozumienia niż ortodoksyjny, standardowy pogląd empiryczny (zob. Maxwell 1998, rozdz. 4 i 8; 2004, rozdz. 2).

Podstawowym intelektualnym zadaniem poszukiwania akademickiego byłoby nazwanie naszych problemów życia (osobistych, społecznych i globalnych) i zaproponowanie oraz krytyczna ocena możliwych rozwiązań i możliwych działań. Byłoby to zadanie dla badań społecznych i humanistycznych. Rozwiązywanie problemów wiedzy stałoby się zadaniem wtórnym. Społeczne badanie znalazłoby się w samym centrum inicjatyw akademickich, intelektualnie bardziej fundamentalne niż nauki przyrodnicze. Bardziej długoterminowe społeczne badania miałyby dotyczyć pomocy dla ludzkości w zbudowaniu hierarchicznych metod rozwiązywania problemów w samym sercu życia społecznego i politycznego, abyśmy mogli osiągnąć zdolność do rozwiązywania naszych konfliktów i problemów życia w sposób bardziej racjonalny i kooperatywny niż obecnie. Nauki przyrodnicze zmieniłyby się, gdyby uwzględnić trzy domeny dyskusji: dowody, teorie i cele – włączając w to społeczeństwo, a nie tylko je studiując.

Ta rewolucja – intelektualna, instytucjonalna i kulturowa – jeżeli kiedykolwiek nastąpi, w jej długofalowym działaniu mogłaby być porównywalna do renesansu, naukowej rewolucji lub do Oświecenia. Wynikiem byłyby racjonalnie skrojone tradycje i instytucje kształcenia, mające pomóc nam nabyć mądrość. Jest kilka oznak świadczących o tym, że ta intelektualna rewolucja, od wiedzy do mądrości, jest już w toku. Będzie jednak potrzebne znacznie szersze, kooperatywne wsparcie – od naukowców, uczonych, studentów, rad badawczych, instruktorów, nauczycieli, mediów i ogółu społeczeństwa – jeśli ma się stać czymś więcej niż jest obecnie, czyli fragmentarycznym i często bezsilnym ruchem protestu i opozycji, często skłóconym, z niewielkim wpływem na główny trzon prac naukowych. Nie wyobrażam sobie ważniejszego zadania dla każdego, kto związany jest ze środowiskami akademickimi, niż wspieranie tej rewolucji przez edukację, naukę i badania.

Przekład z angielskiego Lidia Kosiorek

Literatura

Appleyard B. 1992

Understanding the Present: Science and the Soul of Modern Man, Picador, London.

Aron R. 1968

Main Currents in Sociological Thought, Penguin, Harmondsworth, t. 1; 1970, t. 2.

Barnett R., Maxwell N. (red.) 2008

Wisdom in the University, Routledge, London.

Berlin I. 1980

Against the Current, Hogarth Press, London.

Berman B. 1981

The Reenchantment of the World, Cornell University Press, Ithaca.

Einstein A. 1949

Autobiographical Notes, w: P.A. Schilpp (red.), *Albert Einstein: Philosopher-Scientist*, Open Court, Illinois, s. 3–94.

Einstein A. 1973

Ideas and Opinions, Souvenir Press, London.

Farganis J. (red.) 1993

Readings in Social Theory: The classic Tradition to Post-Modernism, McGraw-Hill, New York.

Feyerabend P. 1978

Against Method, Verso, London.

Feyerabend P. 1987

Farewell to Reason, Verso, London.

Gay P. 1973

The Enlightenment: An Interpretation, Wildwood House, London.

Hayek F.A. 1979

The Counter-Revolution of Science, Liberty Press, Indianapolis.

Laing R.D. 1965

The Divided Self, Penguin, Harmondsworth.

Langley C. 2005

Soldiers in the Laboratory, Scientists for Global Responsibility, Folkstone.

Marcuse H. 1964

One Dimensional Man, Beacon Press, Boston.

Maxwell N. 1974

The Rationality of Scientific Discovery, „Philosophy of Science”, nr 41, s. 123–153, 247–295.

Maxwell N. 1976

What's Wrong With Science?, Bran's Head Books, Frome, England.

Maxwell N. 1980

Science, Reason, Knowledge and Wisdom: A Critique of Specialism, „Inquiry”, nr 23, s. 19–81.

Maxwell N. 1984

From Knowledge to Wisdom, Blackwell, Oxford (wyd. 2 rozszerz., 2007, Earthscan, London).

Maxwell N. 1998

The Comprehensibility of the Universe, Oxford University Press, Oxford, pbk. 2003.

Maxwell N. 2001

The Human World in the Physical Universe, Rowman and Littlefield, Lanham, Maryland.

Maxwell N. 2004

Is Science Neurotic?, Imperial College Press, London.

Maxwell N. 2005

Popper, Kuhn, Lakatos and Aim-Oriented Empiricism, „Philosophia”, nr 32, s. 181–239.

Maxwell N. 2007

A Revolution for Science and the Humanities: From Knowledge to Wisdom, „London Review of Education”, nr 5, s. 97–115.

Nowotny H., Scott P., Gibbons M. 2001

Re-Thinking Science, Polity Press, Cambridge.

Penrose R. 2004

The Road to Reality, Jonathan Cape, London.

Popper K.R. 1959

The Logic of Scientific Discovery, Hutchinson, London.

Popper K.R. 1961

The Poverty of Historicism, Routledge and Kegan Paul, London.

Popper K.R. 1962

The Open Society and Its Enemies, Routledge and Kegan Paul, London.

Popper K.R. 1963

Conjectures and Refutations, Routledge and Kegan Paul, London.

Roszak T. 1973

Where the Wasteland Ends, Faber and Faber, London.

Schwartz B. 1987

The Battle for Human Nature, W.W. Norton, New York.

Smith D. 2003

The Atlas of War and Peace, Earthscan, London.

Snow C.P. 1986

The Two Cultures: And a Second Look, Cambridge University Press, Cambridge.